

Sygn. VUa 39/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska

Sędziowie: SSO Urszula Sipińska-Sęk

SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z wniosku S. S. (1)

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (...)

w T.

o prawo do odszkodowania - uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy

*na skutek apelacji wnioskodawcy S. S. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV
Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

z dnia 15 lipca 2015r. sygn. IV U 329/14

oddala apelację.

Sygn. Akt V Ua 39/15

UZASADNIENIE

Organ rentowy KRUS (...)w T. decyzją z dnia 26 września 2014 roku sygn. (...)odmówił S. S. (1) prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że 27 lipca 2014 r. wnioskodawca zgłosił w KRUS, iż w dniu 27 lutego 2014 roku uległ wypadkowi przy wysiewaniu nawozu. W tym dniu źle się poczuł, przerwał pracę, a następnego dnia stwierdzono u niego udar mózgu. KRUS podał, że nie dał wiary twierdzeniom wnioskodawcy oraz rodziny co do okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia. Dlatego odmówiono prawa do jednorazowego odszkodowania.

Od decyzji odwołał się S. S. (1) podnosząc, że wylew krwi do mózgu miał miejsce dnia 27 lutego 2014 roku podczas wysiewu ręcznego nawozu na plantacji pszenicy ozimej. W czasie tej pracy zmęczył się i zgrzał. A po pewnym czasie zaczęło mu się kręcić w głowie, miał zawroty głowy i dlatego przerwał pracę i położył się spać. Następnego dnia został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono wylew krwi do mózgu i zapalenie płuc. Przyczyną było nadmierne zmęczenie przy pracach polowych.

KRUS nie uznał odwołania i wniósł o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie IVU 329/14 oddalił przedmiotowe odwołanie i przyznał ze Skarbu Państwa pełnomocnikowi ustanowionemu dla wnioskodawcy z urzędu wynagrodzenie w kwocie 110,70 złotych.

Podstawę wyroku stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

S. S. (1) mieszka w R. przy ul. (...). Tam znajduje się obejście gospodarstwa rolnego, jakie po rodzicach otrzymał jego brat J. S.. J. S. oddał gospodarstwo w dzierżawę S. S. (1). Bracia mieszkają w domu znajdującym się w tym obejściu, ale każdy ma swoje własne mieszkanie. S. S. mieszka „skromnie” w jednym pomieszczeniu bez wygod.

Dnia 27 lutego 2014 r. wnioskodawca wysiewał nawóz na polu. Po pewnym czasie wrócił do domu i położył się do łóżka. Po godz. 15⁰⁰ J. S. wszedł do pomieszczenia zajmowanego przez powoda. Kazał mu iść do siostry, która mieszka w ośrodku zdrowia i do lekarza. Nie interesował się, czy S. S. poszedł do lekarza, czy nie. Dopiero następnego dnia rano rozmawiał z siostrą, która poinformowała go, że S. S. (1) do niej nie przyszedł. J. S. ponownie kazał bratu iść do siostry i do ośrodka zdrowia. Do lekarza S. S. (1) udał się z siostrą Z. S.. Z uwagi na stan zdrowia został zawieziony do szpitala, gdzie stwierdzono udar niedokrwienny mózgu i zapalenie płuc.

Praca w polu nie jest pracą szczególnie wyczerpującą. S. S. (1) jest w wieku, w którym to udary mózgu zaczynają być dość częstym schorzeniem. Czynnikiem ryzyka jest nikotynizm. Praca w polu nie jest szczególnym wysiłkiem fizycznym. Dlatego nie była ona przyczyną wystąpienia u wnioskodawcy udaru mózgu.

Sąd Rejonowy ustalił jako okoliczności niesporne, że S. S. (1) miał udar mózgu, że mieszka w jednym obejściu z bratem J. S. i że jest dzierżawcą gospodarstwa od brata.

Sąd podał, iż zarówno S. S. (1), jak i J. S. zeznali, że wnioskodawca S. S. (1) wysiewał dnia 27 lutego 2014 roku nawóz na polu oraz że po południu J. S. zastał brata leżącego koło łóżka i widząc jego stan kazał mu iść do siostry i z nią do lekarza.

W ocenie Sądu I instancji nie ma jednakże zgodności między wyjaśnieniami powoda, jego brata oraz siostry Z. S. co do przebiegu zdarzeń w dniu 27 lutego 2014 roku i dnia następnego. Z. S. o pracy w polu powoda wie z relacji brata J. S., sama nie widziała go przy tej pracy. Sąd I instancji stwierdził również, że zeznania świadka Z. S. i świadka J. S. różnią się co do przebiegu zdarzeń w dniu 28 lutego 2014 roku. Z. S. zeznała bowiem, że S. S. (1) przyprowadził do niej brat J., a świadek J. S. zeznał, że kazał bratu iść samemu do siostry, nie zaprowadził go do niej, ani w dniu 27 lutego 2014 roku ani w dniu 28 lutego 2014 roku.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu podkreślił, że znamionnym w sprawie jest fakt, że J. S. nie interesował się tym co robi S. S. (1) przez całe popołudnie dnia 27 lutego 2014 roku i całą noc z 27 na 28 lutego 2014 roku. Charakterystycznym jest też sposób zamieszkiwania przez braci na jednej posesji i zajmowania przez S. S. (1) w tym domu pomieszczenia więcej niż skromnego.

Sąd I instancji podniósł także, iż z dokumentacji medycznej wynika, że w wywiadzie podane zostało uzależnienie powoda od alkoholu (ZZA) oraz, że nie nocował on w domu. Podczas postępowania powód oraz jego rodzina zaprzeczali, aby takie informacje zostały udzielone lekarzom. Jednak dokumentacja medyczna jest dokumentacją prowadzoną przez służbę zdrowia, ma zawierać informacje podawane przez pacjenta, lekarz nie może wpisywać do dokumentacji jakichś własnych tez, niesprawdzonych informacji. Wobec powyższego, w ocenie Sądu I instancji, nie było podstaw do przyjęcia, że dokumentacja medyczna to zestaw informacji, jakie nie zostały lekarzom udzielone przez chorego i jego rodzinę,

W świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, że czynności wykonywane przez powoda S. S. (1) w dniu 27 lutego 2014 roku w gospodarstwie rolnym były przyczyną wystąpienia u niego udaru niedokrwiennego mózgu. Opinia biegłej neurolog A. P. była w tym zakresie przekonująca. Sąd I instancji podzielił stanowisko biegłej, że do wystąpienia udaru nie doszło z powodu wykonywanej pracy, bowiem prace w dniu 27 lutego 2014 roku nie były pracami szczególnie uciążliwymi fizycznie. Powód nie wykonywał tych prac przez dłuższy czas, sam wyjaśnił, że wysiewał nawóz przez kilka godzin. W związku z powyższym Sąd I instancji uznał, że praca taka nie jest wyjątkowym wysiłkiem fizycznym dla rolnika, który w swoim tempie, bez zbytniego pośpiechu wykonuje te czynności. S. S. (1) był dzierżawcą tego gospodarstwa, a więc był przyzwyczajony do wykonywania prac polowych i innych związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Wysiewanie nawozu nie jest czynnością ani nagłą, ani też nadmiernie obciążającą fizycznie.

Dlatego też Sąd Rejonowy podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego i przyjął, że nie wystąpił czynnik zewnętrzny powodujący wystąpienie udaru niedokrwiennego mózgu u S. S. (1).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na przepisie art. 11 ustawy z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz.U. 2013.1403 ze zm.), który to za wypadek przy pracy rolniczej uznaje zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było zatem podstaw do przyjęcia, że udar niedokrwienny mózgu, któremu uległ powód w dniu 27 lutego 2014 roku, był wypadkiem przy pracy rolniczej, a wobec powyższego decyzja KRUS była decyzją właściwą i odwołanie od niej należało oddalić.

Z uwagi na wynik procesu Sąd I instancji przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi powoda reprezentującemu go z urzędu od Skarbu Państwa.

Apelacją z dnia 11 sierpnia 2015 roku wnioskodawca reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaskarżył powyższy wyrok w części, to jest co do punktu 1 w zakresie w jakim Sąd I Instancji oddalił odwołanie.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. 2013, poz. 1403 ze zm.) (dalej określanej jako „usr”), poprzez błędną jego wykładnię, a w rezultacie niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało nieuwzględnieniem przez Sąd, iż zdarzenie z dnia 27 lutego 2014 roku, w którym uczestniczył odwołujący stanowiło wypadek przy pracy rolniczej, co w rezultacie doprowadziło do naruszenia:

b) art. 10 ust. 1 pkt 1 usr, poprzez jego niezastosowanie, a zatem nieprzyznanie ubezpieczonemu S. S. (1) jednorazowego odszkodowania za stały/ długotrwały uszczerbek na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej.

2. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego:

a) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione w sprawie i oparcie zaskarżonego wyroku na tezach wnioskowanych dowolnie przez Sąd I Instancji i wnioskowanych w oparciu o wadliwą i nieprzydatną opinię biegłego sądowego neurologa,

b) art. 233 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez ustalenie, iż czynności wykonywane przez S. S. (1) w dniu 27 lutego 2014 roku w gospodarstwie rolnym nie były przyczyną wystąpienia u niego udaru niedokrwiennego mózgu.

Wobec powyższego pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę punktu 1 zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania S. S. (1) w całości, a zatem:

- ustalenie, iż zdarzenie z dnia 27 lutego 2014 roku było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadził i w którym stale pracował, a zatem stanowiło wypadek przy pracy rolniczej,

- przyznanie jednorazowego odszkodowania ubezpieczonemu S. S. (1), który doznał stałego/długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej,

Nadto, wniósł o zasądzenie od organu na rzecz odwołującego kosztów postępowania sądowego przed Sądem II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz zasądzenie od organu na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 22 marca 2016 roku pełnomocnik wnioskodawcy popierał apelację, w imieniu organu rentowego nikt się nie stawiał.

Sąd Okręgowy- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Apelacja wnioskodawcy okazała się niezasadna, a argumentacja w niej zaprezentowana nie mogła doprowadzić do weryfikacji zaskarżonego orzeczenia w oczekiwanym przez skarżącego kierunku.

Z podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszym rzędzie rozważenia wymagają zarzuty zasadzane na naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, gdyż oceny zasadności naruszenia prawa materialnego można dokonywać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został ustalony zgodnie z zasadami procedury cywilnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, LEX).

Należy w tym miejscu podkreślić, iż stawiany w środku odwoławczym przez skarżącego zarzut błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego powiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści.

Zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów nie może odnieść skutku.

Zastosowanie swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa zgłoszonego w postępowaniu sądowym. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach stron ustalić czy ich twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących z przeprowadzonych dowodów, np. sprzecznych zeznań świadków, jednym dać wiarę, a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko w sprawie, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2004 roku, IIICK 410/01, Legalis).

Stosując tę zasadę według własnego przekonania, sąd jest zobowiązany przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągać wnioski wyłącznie logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym dowodom, czyli swobodnie oceniać zeznania świadków, nie może jednak na tle tych zeznań budować

wniosków, które z nich nie wypływają. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego.

Wszelchstronne rozważenie materiału zebranego w sprawie oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 2003 roku, VCKN 417/01, LEX).

W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału dowodowego pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja, np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadków.

Nie wystarczającym jest zatem stwierdzenie apelującego, że ustalenia faktyczne zostały dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, że pozostają one w sprzeczności z materiałem dowodowym, ani też wskazywanie stanu faktycznego, który zdaniem pozwanego, odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem dla skutecznego podniesienia zarzutu, umiejscowienie w realiach konkretnej sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należało uznać zarzut skarżącego naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazany w pkt 2 b) apelacji za całkowicie chybiony. Skarżący bowiem powołując się na przepis art. 233 § 1 k.p.c., czynił zarzut braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych i sprzeczność tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez ustalenie, iż czynności wykonywane przez S. S. (1) w dniu 27 lutego 2014 roku w gospodarstwie rolnym nie były przyczyną wystąpienia u niego udaru niedokrwiennego mózgu.

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z okolicznościami ustalonymi w toku postępowania na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanej ocenie tego materiału dowodowego przez Sąd meriti.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne mieściły się w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c. W zestawieniu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, twierdzenia wnioskodawcy stanowią jedynie polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała ww. przepis. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu nie jest zatem wystarczające, jak to ma miejsce w danej sprawie, przekonanie strony i innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Ocena zeznań świadków, opinii biegłych czy złożonych przez strony dokumentów należy do Sądu I instancji i nie ulega przy tym w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu.

Kwestionowane przez skarżącego ustalenia faktyczne Sąd meriti poczynił na podstawie dowodów szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu, których ocena nie została skutecznie podważona przez pozwanego.

Sąd Rejonowy dokonał zatem ustalenia okoliczności dotyczących przebiegu pracy wnioskodawcy w dniu 27 lutego 2014 roku. Z ustaleń tych wynikało, iż w dniu 27 lutego 2014 roku wnioskodawca wykonywał pracę rolniczą w godzinach 10.00-12.00. Wysiewał wówczas nawóz na polu. Przez dwie godziny wysiał ok.100 kg nawozu. Niespornym było również, że w dniu 28 lutego 2014 roku u wnioskodawcy zdiagnozowano udar niedokrwienny mózgu.

Zgodnie z treścią art. 11 ust 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity z 2013 roku Dz.U. Nr 1403 z późniejszymi zmianami) za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

1. na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub
2. w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej, lub
3. podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub
4. w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt 3, albo w drodze powrotnej.

Z przepisu wynikało zatem, iż do uznania zdarzenia z dnia 27 lutego 2014 roku za wypadek przy pracy rolniczej niezbędne było spełnienie trzech kumulatywnie zaistniałych przesłanek: zdarzenie musiało być spowodowane przyczyną zewnętrzną, musiało nastąpić podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności oraz musiało powstać na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje .

Spór w sprawie dotyczył związku między udarem mózgu wnioskodawcy a wykonywaną dzień wcześniej pracą rolniczą i w konsekwencji ustalenia czy udar mózgu został spowodowany przyczyną zewnętrzną, którą była praca rolnicza.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy przeprowadził w tym zakresie szczegółowe postępowanie dowodowe celem ustalenia czy udar niedokrwienny mózgu wnioskodawcy był spowodowany wykonywaną pracą rolniczą.

W szczególności należało zauważyć, iż z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że pracę wysiewu nawozu wnioskodawca wykonywał w dniu 27 lutego 2014 roku. Wykonywał tę pracę przez 2 godziny. Wysiał wówczas około 100 kg nawozu, tj. 2 worki po 50 kg. Oznaczało to, że wysiewał około 1 kg nawozu w ciągu 1 minuty. Słusznie ocenił Sąd Rejonowy, że nie jest to zatem dla osoby 60 letniej, rolnika, wysiłek szczególny (nadzwyczajny), nadmierny czy wyjątkowy. Nie wystąpiły również, co ustalił Sąd Rejonowy, szczególne okoliczności przy wykonywaniu tej pracy – wyjątkowa temperatura powietrza, nadzwyczajne okoliczności pogodowe, konieczność pośpiechu – presja czasu. Również rodzaj pracy nie należał do nadzwyczajnych, nieoczekiwanych, niespotykanych w rolnictwie, którymi wnioskodawca mógł być zaskoczony. Wnioskodawca mógł i faktycznie wykonywał zwyczajną pracę rolniczą, w swoim tempie, bez konieczności jakiegokolwiek pośpiechu.

Taka praca, co prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, nie stanowiła szczególnej uciążliwości dla wnioskodawcy.

Z utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego wynika bowiem, iż wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek) nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu ubezpieczonego (np.zawał czy udar) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególnie (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez ubezpieczonego przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem, praca bez odpoczynku przed dłuższy czas, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycia wewnętrzne (stres). Oznacza to, że wykonywanie zwykłych, typowych, normalnych, choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego czynności przez ubezpieczonego, nie może być uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić przyczyny zewnętrznej w rozumieniu definicji wypadku przy pracy. Może stać się nią dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która to sytuacja staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. (por. wyroki SN z dnia 16 września 2009 roku, I PK 79/09, LEX; z dnia 28 marca 2012 roku, II PK 182/11, Legalis; postanowienie SN z dnia 25 lipca 2012 roku, II UK 71/12, Legalis).

Jak prawidłowo ocenił Sąd I instancji przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, iż takie przyczyny nie wystąpiły.

Wnioski te znalazły przy tym potwierdzenie w wywołanej w sprawie opinii biegłego neurologa A. P. stanowiącej podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie. Sąd dokonał szczegółowej oceny opinii biegłej w świetle poczynionych ustaleń faktycznych i oceny pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji z opinii tej w sposób jednoznaczny wynikało, iż praca przy wysiewie nawozu, którą rolnik wykonuje w swoim tempie nie jest szczególnym, wyjątkowym wysiłkiem fizycznym. Biegła nie znalazła podstaw do uznania tego wysiłku za nadmierny, mogący być przyczyną udaru mózgu wnioskodawcy. W ocenie biegłej udar mózgu nie został wywołany przyczyną zewnętrzną. Wnioski opinii jako pełne, jasne i logiczne oraz znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym co do rodzaju pracy wykonywanej przez wnioskodawcę Sąd I instancji przyjął za podstawę ustaleń faktycznych.

Należało w tym miejscu podkreślić, iż opinia biegłego neurologa A. P. nie została w toku postępowania przed pierwszą instancją skutecznie zakwestionowana przez wnioskodawcę. Z akt sprawy wynikało bowiem, że terminie zakreślonym przez Sąd pełnomocnik wnioskodawcy oświadczył w piśmie procesowym z dnia 19 czerwca 2015 roku, iż nie zgłasza żadnych uwag do opinii. W kolejnym piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2015 roku co prawda zmienił stanowisko, jednakże wnosząc o wezwanie biegłego na termin rozprawy nie zgłosił żadnych uwag, zastrzeżeń czy pytań do biegłego, nie zakreślił tym samym żadnej tezy dowodowej na jaką okoliczność i w jakim celu zgłasza wniosek o wezwanie biegłego na termin rozprawy. Co więcej na terminie rozprawy w dniu 15 lipca 2015 roku również takiej tezy dowodowej nie przedstawił, nie zgłosił również żadnych merytorycznych uwag czy zastrzeżeń do opinii. Do podważenia opinii nie mogą zaś prowadzić ogólne stwierdzenia pełnomocnika wnioskodawcy, iż w opinii znajduje się niejednoznacznie stanowisko biegłej. Takie stwierdzenia są tylko polemiką z opinią sporządzoną przez specjalistę o niekwestionowanym poziomie wiedzy, praktyka z doświadczeniem klinicznym i jako takie nie prowadzą do jej podważenia. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego. Zarzut naruszenia przepisu art. 278 § 1 k.p.c. należało tym samym uznać za całkowicie niezasadny. W sprawie bowiem Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej i wobec braku skutecznego zakwestionowania opinii, jej wnioski stanowiły podstawę ustaleń faktycznych.

Tym bardziej, że jak podkreślono, opinia biegłej została oparta o ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w sprawie i znalazła w nim pełne odzwierciedlenie.

Niezależnie od powyższego należało podnieść, iż wbrew twierdzeniom skarżącego podnoszonym w apelacji, że nie miały znaczenia okoliczności po wykonywaniu pracy przez wnioskodawcę, okoliczności te słusznie poddane zostały ocenie przez Sąd I instancji. Z ustaleń faktycznych bowiem wynikało, iż wnioskodawca po pracy przy wysiewie nawozu położył się, gdyż miał się źle czuć. Tymczasem jednocześnie z zeznań J. S., brata wnioskodawcy, wynikało i co nie było sporne, iż nie wezwał on pogotowia. Co więcej, mimo że miał widzieć leżącego brata obok łóżka, mimo że wnioskodawca miał mówić niewyraźnie, powłóczyć nogą, pozwolił mu pójść samemu do siostry Z. S.. Była to godzina 16.00, a zatem w dniu 27 lutego, musiało być już ciemno. Mimo to J. S. nie poszedł z bratem do lekarza, nie upewnił się, że brat dotarł do siostry i do lekarza. Co więcej nie upewnił się czy brat wrócił na noc do domu. Gdyby zatem wnioskodawca czuł się tak źle wskutek wykonywanej pracy, zachowanie brata byłoby inne. Budzi to zatem poważne wątpliwości, zgłaszane przez organ rentowy, iż do udaru doszło wskutek pracy rolniczej.

Ocena materiału dowodowego w sprawie dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa i nie naruszała przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty apelacji naruszenia przepisów prawa procesowego nie znalazły uzasadnienia. Na podstawie zebranego w sprawie materiału Sąd Rejonowy poczynił w istocie prawidłowe ustalenia faktyczne skutkujące prawidłowym orzeczeniem. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji.

W konsekwencji powyższego jako chybiony należało uznać zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego art. 11 ust 1 i 10 ust 1 pkt 1 usr.

Należy podkreślić, iż naruszenie prawa materialnego może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z dnia 15 października 2001 roku, I CKN 102/99; wyrok SN z 05 października 2000 roku, II CKN 300/00; postanowienie z 28 maja 1999 roku, I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19 stycznia 1998 roku, I CKN 424/97OSNC 1998/9/136).

W sprawie będącej przedmiotem osądu Sąd I instancji nie naruszył ww. przepisów prawa materialnego. Jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy brak spełnienia przesłanki z art. 11 ust. 1 ustawy uniemożliwił uwzględnienie odwołania wnioskodawcy.

Mając na uwadze powyższe wobec braku uzasadnionych zarzutów apelacyjnych i wobec braku wystąpienia podstaw, które Sąd odwoławczy powinien wziąć pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy.